

HALINA MANIKOWSKA

Instytut Historii PAN

OD *DOMUS CIVIUM* DO PAŁACU KOMUNALNEGO.  
ŚREDNIOWIECZNE POCZĄTKI SIEDZIBY WŁADZ MIEJSKICH

Tytuł artykułu wymaga krótkiego wyjaśnienia. Śledzić będziemy genezę i początki siedziby nie jakiegokolwiek władzy miejskiej (nad miastem) w ogóle, lecz wyłącznie władz miasta samorządnego – komuny miejskiej. I tak jak ta ostatnia osiągnęła swoją ustrojową dojrzałość w długim procesie rozwoju, tak też i jej polityczne centrum nie od razu mieściło się w okazałym gmachu z wyniosłą, górującą nad innymi wieżą.

Przypomnienie tych początków na konferencji poświęconej ratuszom w kraju i regionie, w którym samorządne miasto pojawiło się stosunkowo późno i jako „import”, wydawać się może mało zasadne. W narzuconej przecież przez historyków urbanistyki wizji lokacyjnego rozplanowania miasta – od początku w jego centrum sytuje się ratusz lub przynajmniej zarezerwowane dla niego miejsce. Znakomitym przykładem pojmowania lokacji na prawie niemieckim jako w pełni opracowanego założenia urbanistycznego, przeznaczonego dla gęsto zaludnionego, gospodarczo rozwiniętego i ustrojowo uformowanego miasta komunalnego jest zrekonstruowany, a raczej skonstruowany przez Annę Rogalanek plan lokowanego Poznania<sup>1</sup>. Powstające niemal na „surowym korzeniu” miasto jawi się od samego początku jako skończony produkt z budowlami instytucji władzy i urządzeniami gospodarczymi,

---

<sup>1</sup> A. Rogalanek, *Wytyczenie miasta lokacyjnego*, w: *Dzieje Poznania*, red. J. Topolski, t. 1, cz. 1, Warszawa–Poznań 1988, s. 183–193. Nie przyjęły się w literaturze przedmiotu inne poglądy o rozplanowaniu miasta na znacznie mniejszym obszarze, m.in. S. Skibińskiego, *Gotycka architektura kościoła farnego pod wezwaniem Marii Magdaleny w Poznaniu*, w: *Początki i rozwój Starego Miasta Poznania w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum, 18–19 października 1973*, red. W. Błaszczyk, Warszawa–Poznań, 1977, s. 422.

dostarczony tworzącej się już od kilku lat gminie miejskiej niemieckich osadników, obdarzonej u schyłku 1252 lub w pierwszej połowie roku następnego<sup>2</sup> przywilejem prawa magdeburskiego. Niczym *nuovi borghi* – zakładane przez potężne komuny i republiki włoskie zależne od nich osiedla miejskie, czy renesansowe miasta wznoszone lub przebudowywane według planów wybitnych urbanistów i artystów w jednej osobie na życzenie potężnych właścicieli. W tej dominującej do dziś wizji wytyczania przestrzeni i topografii miejskiej nie było miejsca na takie fakty jak późniejsze od lokacji, niekiedy znacznie, pojawienie się rady miejskiej czy opasanie miasta murami, nie brano nawet pod uwagę, że w tymże Poznaniu na fundację kościoła parafialnego mieszczanie czekać musieli lat kilkanaście. Pomija się także i taki fakt – potwierdzony w niezliczonych przykładach miast, które ewolucyjnie i przez długi czas dochodziły do pełnej samorządności – że pierwsze władze miejskie, różnego zresztą pochodzenia i charakteru (o czym niżej), pierwsze instytucje komunalne zanim dorobiły się swojej stałej siedziby, korzystały z różnych miejsc i różnych budynków, nierzadko wynajmowanych. A przecież zdarzało się również i w polskich, „młodszych” miastach, że najstarsze spośród zachowanych dokumenty „kancelarii” miejskiej bywały wystawiane jeszcze w prywatnym domu mieszczanina.

Przyjrzymy się więc genezie i początkowej historii ratusza, zanim pojawił się on w miastach polskich wraz z utrwalonymi już gdzie indziej nazwami: łacińską – *praetorium*, i niemiecką, szybko spolszczoną – ratusz. Słowo „ratusz” będzie w tym artykule stosowane jako termin ogólny i techniczny: na określenie miejsca sprawowania jakiegokolwiek co do zakresu władzy wynikającej z autonomii jurysdykcyjnej miasta lub z przywileju nadającego wspólnocie miejskiej pewne uprawnienia co do regulowania i rozstrzygania przynajmniej niektórych spraw miasta. Nie odnosi się ono więc wyłącznie do budynku, który – zgodnie z etymologią niemieckiego słowa *Rathaus* – w miastach komunalnych o ustroju radzieckim był siedzibą najwyższej władzy<sup>3</sup>.

\* \* \*

Poszukiwaniom genezy i przodków ratusza musi towarzyszyć rozważenie genezy i początków miasta komunalnego. Zróżnicowanie,

---

<sup>2</sup> T. Jurek, *Przebieg lokacji Poznania*, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Prace Komisji Historycznej, 62), s. 182.

<sup>3</sup> Z reguły zresztą był siedzibą także innych obok rady magistratur, zwłaszcza sądu.

co najmniej regionalne, procesu narodzin i ewolucji ustrojowej komuny miejskiej, jakie wyłania się z obrazu badań szczegółowych, pozwala zakładać, że również geneza ratusza i jego ewolucja charakteryzowały się zbliżoną różnorodnością. Nie wyklucza to w żadnym razie dociekania istnienia i wpływu czynników i procesów zmniejszających te różnice. Należały do nich zarówno te najbardziej ogólne i powszechne, oddziaływające na całym obszarze istnienia średniowiecznego miasta samorządowego, wynikające z ogólnych zasad (w tym religijnych) i mechanizmów sprawowania jakiegokolwiek władzy, jak i bardziej specyficzne, wynikające z charakteru gospodarki miejskiej, przysługującego mieszkańcom statusu ludzi wolnych, z eksportu i recepcji rozwiązań ustrojowych przekraczających granice regionalne. Do tych ostatnich zaliczyć można także oparte na wspólnej matrycy wykształcenie klerków (a co za tym idzie, powszechny zasięg wspólnej dla Europy łacińskiej terminologii oraz retoryki prawnej), upowszechnienie pisma i oparcie na nim dokumentacji spraw miasta i jego mieszkańców, postępująca w różnym tempie i w różnym stopniu recepcja prawa rzymskiego.

Nad określeniem, czym była średniowieczna komuna miejska, a zwłaszcza nad ustaleniem jej genezy i początków historycy trują się od co najmniej 150 lat<sup>4</sup>, a jeśli uwzględnimy także rozważania starsze niż nowoczesna historiografia, to od ponad 650 lat, czyli od czasów wybitnego prawnika włoskiego, Bartolo da Sassoferrato (około 1313 – około 1357). Nie może to dziwić. Rozwój badań historycznych zmusza do wprowadzania zmian w definiowaniu samego fenomenu miasta średniowiecznego, zmianie ulegają paradygmaty, tradycje historiograficzne, podporządkowanie tej problematyki szerszym procesom historycznym i dziedzinom badawczym. Dość tu przypomnieć niezwykle wpływowe i do dziś podzielane przez wielu badaczy stanowisko Henri Pierrenne'a, akcentującego procesy gospodarcze jako sprawcze dla narodzin i ewolucji miasta średniowiecznego i jego układu urbanistycznego<sup>5</sup>. W tej tradycji mieszczą się także niedawne rozważania Sławomira Gawlasa<sup>6</sup>, mimo iż od czasów Henri Lefebvre'a, jednego z ojców tzw. zwrotu

---

<sup>4</sup> O. von Gierke, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, t. 1: *Rechtsgeschichte der deutschen Genossenschaft*, Berlin 1868.

<sup>5</sup> H. Pirenne, *Les villes du Moyen Âge. Essai d'histoire économique et sociale*, Bruxelles 1927.

<sup>6</sup> Por. zwłaszcza S. Gawlas, *Przełom lokacyjny w dziejach miast środkowoeuropejskich*, w: *Civitas Posnaniensis...*, s. 133–162; tenże, *Komercjalizacja jako mechanizm europeizacji peryferii na przykładzie Polski*, w: S. Gawlas, R. Czaja, M. Dygo, G. Myśliwski, K. Ożóg, *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 25–116.

przestrzennego (*spatial turn*), nie powinno się redukować przestrzeni miejskiej – zawierającej w sobie przestrzeń fizyczną, mentalną i społeczną – do produktu czy efektu rynku<sup>7</sup>.

Zasadnicze różnice i spory w historiografii ostatnich lat wynikają także z odmiennego spojrzenia badaczy z regionów nie tylko starożytnej cywilizacji miejskiej, ale także, i przede wszystkim, politycznej dominacji średniowiecznych państw miejskich. Historycy włoscy, przywiązani do definicji miasta (*civitas*) jako siedziby biskupa, chętnie stosują termin *quasi città* na określenie miast, które w XIV w., przed katastrofą demograficzną, były tak ludne jak Kraków (np. San Gimignano), dysponowały zakresem samorządności, o jakim tenże Kraków mógłby marzyć, i niekiedy nawet rządziły podporządkowanymi sobie mniejszymi komunami i osadami miejskimi, nie miały jednak własnego biskupa<sup>8</sup>. Jest to bardziej radykalne stanowisko niż wspomnianego już Bartola da Sassoferrato, który pisał: „Miastem (*civitas*) zaś, wedle naszego zwyczaju, nazywa się te miejsca, które mają biskupa, nawet jeśli zanim zostali tam ustanowieni biskupi, były to już miasta. [...] Po prawdzie jednak mówi się zwyczajowo o miejscu, które nie ma biskupa, że jest miastem, także wtedy, gdy ma urzędników powyższych [*defensores*] i jurysdykcję”<sup>9</sup>. Stanowisko historyków włoskich utrudnia nie tylko wszelkie generalizacje w skali europejskiej, o szerszej nie wspominając, ale i najwykłęjszą komparatystykę. Dla tych historyków komuna miejska zaczyna się wtedy, kiedy pojawiają się pierwsze władze miejskie – konsulowie, kiedy miasto zagarnia *regalia maiora et minora*, czyli nie wcześniej niż w 2. połowie XI w. W pewnym sensie oddają tym samym pierwszeństwo w wyłonieniu się miasta komunalnego ośrodkom leżącym

<sup>7</sup> H. Lefebvre, *La production de l'espace*, Paris 1974 (Société et urbanisme, 9).

<sup>8</sup> Tę kategorię pojęciową, natychmiast przyjętą, wprowadził do historiografii włoskiej Giorgio Chittolini, „*Quasi-città*”. *Borghi e terre in area lombarda nel tardo Medioevo*, „Società e storia” 12, 1990, nr 47, s. 3–26. Kategorią „niby-miasta” objął ośrodki o relatywnie dużej populacji, rozwiniętej strukturze społecznej i gospodarce oraz wyraźnie miejskim pejzażu architektonicznym, z monumentalnymi budowlami, ale niebędące siedzibą biskupa i niemające solidnej tradycji politycznej dominacji nad otaczającym je terytorium. W warunkach północnowłoskich kategoria ta jest użyteczna przede wszystkim w rozpatrywaniu problematyki ustrojowej i politycznej. Zamiennym pojęciem, ułatwiającym porównania z miastami zaalpejskimi, jest termin „mniejsze ośrodki” (*centri minori*), zob. ostatnio: *I centri minori della Toscana nel Medioevo. Atti del Convegno internazionale di studi (Figline Valdarno, 23–24 Ottobre 2009)*, red. G. Pinto, P. Pirillo, Firenze 2013 (Biblioteca storica toscana, Ser. I, 69).

<sup>9</sup> Bartolo da Sassoferrato, *Consilia, quaestiones et tractatus*, 10, Venetiis 1602, f. 103v–104r. Zob. także D. Quagliani, *Politica e diritto nel Trecento italiano. Il De tyranno di Bartolo da Sassoferrato (1314–1357); con l'edizione critica dei trattati De Guelphis et Gebellinis, De regimine civitatis, De tyranno*, Firenze 1983.

na północ od Alp i niekoniecznie powstałym na gruncie i w tradycji miasta starożytnego. Choć sami nie uznaliby tych ośrodków za komuny.

Bez względu jednak na różnice spojrzenia i wielość hipotez, można mówić o daleko idącej zbieżności poglądów co do najbardziej ogólnego modelu genezy ukształtowania się komuny, zarówno wiejskiej (być może wcześniejszej), jak i miejskiej. Najbardziej skrótowo można go ująć w kilku punktach<sup>10</sup>:

1. W różnych regionach Europy od 2. połowy IX w., z narastającą częstotliwością w stuleciu następnym, a na szerszą skalę w XI w. – są uchwytnie źródłowo załączkowe formy komunalne: różnego typu sprzysiężenia (*coniuratio*, *conspiratio*), stowarzyszenia i wspólnoty (*societas*, *confratria*, *communia*, *consortium*, *universitas*) oraz zgromadzenia ludności, także z udziałem kobiet (*conventiculum*, *gild*); te ostatnie wzmiankowane są już w VIII w.<sup>11</sup> Najstarsze sprzysiężenia miejskie, o których wiemy coś więcej, zawiązywały się w miastach północnych Włoch (Cremona, Modena, Turyn) przeciwko ich własnym biskupom<sup>12</sup> lub – jak w Pawii – przeciwko wojskom cesarskim.

2. Zaprzysiężenie było podstawą i spoiwem służących niesieniu wzajemnej pomocy wspólnot-bractw (*communitas* = *coniuratio*)<sup>13</sup>, ich członkowie

---

<sup>10</sup> O.G. Oexle, *Gildie i komuny. O powstaniu „związków” i „gmin” jako podstawowych form współżycia w Europie*, tłum. J. Tandecki, w: O.G. Oexle, *Spółczesność średniowiecza. Mentalność – grupy społeczne – formy życia*, Toruń 2000, s. 99–122; K. Schulz, „Denn sie lieben die Freiheit so sehr...”. *Kommunale Aufstände und Entstehung des europäischen Bürgertums im Hochmittelalter*, Darmstadt 1992; nieco inne ujęcie w odniesieniu do komuny włoskiej, z naciskiem na jej „nieburżuazyjny” charakter i rolę szlachty oraz akcentowaniem znaczenia komercjalizacji gospodarki dla jej rozwoju i ewolucji (co znajdujemy także w pracach S. Gawłasa) – zob. Ph. Jones, *The Italian City-State. From Commune to Signoria*, Oxford 1997.

<sup>11</sup> Pomijam tu występowanie niektórych z tych terminów w sformułowaniach ogólnych, m.in. w kapitularzach karolińskich (np. w kapitularzu pawijskim Lotara I [*Capitulare Papiense*] z 832 r.: „[...] si vero per dextras aliqua conspiratio firmata fuerit, si liberi sunt, aut iurent cum ideoneis iuratoribus hoc pro malo non fecisse”, zob. S. Balossino, *Iustitia, lex, consuetudo: per un vocabolario della giustizia nei capitolari italiani*, „Reti Medievali Rivista” 6, 2005, nr 1, s. 26, [http://www.dssg.unifi.it/\\_RM/rivista/saggi/Balossino.htm](http://www.dssg.unifi.it/_RM/rivista/saggi/Balossino.htm) [10 V 2014]). Pomijam także wcześnie poświadczone (*concilii*, *coniurationes*) wystąpienia ludzi wolnych w kształtujących się komunach wiejskich.

<sup>12</sup> Wystąpienie w 891 r. mieszkańców Modeny przeciwko biskupowi określono w dyplomie cesarza Gwidona II ze Spoleto dla biskupa Modeny (potwierdzenie nadań) z 22 XI 891 r. (Legnano) jako „populi malivola conspiratio ad tollendas res aecclesiae”, *Regesta imperii* (Internet): RI I Karolinger 715–918 (926/962) – RI I, 3, 2, nr 917; zob. także pełniejszy opis, *I diplomi di Guido e Lamberto*, red. L. Schiaparelli, Roma 1906 (Fonti per la Storia d'Italia), s. 31.

<sup>13</sup> Taki, jeszcze dziewiętnastowieczny pogląd, podtrzymany przez Maxa Webera, a mocno poblakły w ujęciach marksistowskich, w ostatnich latach wyraźnie powrócił

mieli silne poczucie braterstwa, to zaś, jak dostrzega się ostatnio, miało także wymiar religijny.

3. Dla podjęcia wspólnych działań i decyzji owe wspólnoty-bractwa (obejmujące mieszkańców czy to tylko sąsiedztwa – dzielnicy/ parafii miejskiej – czy całego miasta) gromadziły się na placu („w cieniu wiązu”, jak pisał Robert Davidsohn<sup>14</sup>), najczęściej przed kościołem, czasami w samym kościele. Miejsce tych zgromadzeń miało charakter przestrzeni publicznej. Jednym z ważniejszych przywilejów i jednocześnie atrybutów miejskiej wspólnoty było prawo do uderzenia w dzwon (początkowo wyłącznie kościelny), zwołujący na zgromadzenie<sup>15</sup>.

4. Pomijając tu zgromadzenia *civium*, *burgensium* całego miasta, w dużych ośrodkach bardzo liczebne, takie zebrania miały charakter wspólnego posiłku i napitku. Wskazuje na to już samo pierwotne znaczenie słowa *gild* (*gilde*, *gilda*) – libacja. Połączone z modlitwą ucztowanie służyło przede wszystkim umacnianiu wspólnoty-bractwa, ale również wypełnieniu powinności *caritatis* (zebranie jałmużny). Oexle porównywał religijną stronę tych zebrań do czytania brewiarza w refektarzu<sup>16</sup>. W statutach gildii Saint-Omer (zachowanych w kopii z 1318 r.) na 27 rubryk aż 20 dotyczy corocznego zgromadzenia – uczyty i *potacio*<sup>17</sup>.

5. Rozwinięta organizacja cechowa jest wprawdzie zjawiskiem późniejszym, ale moment powstania gildii kupieckiej jest w przypadku wielu ośrodków handlowych kwestią nierozstrzygniętą. Jeśli stowarzyszenia

---

do łask. Na idealizację „rewolucji komunalnej” i w ogóle miasta średniowiecznego w dziewiętnastowiecznej myśli politycznej zwrócił uwagę zwłaszcza K. Schreiner, „*Kommunale Bewegung*” und „*Zunftrevolution*”. *Zur Gegenwart der mittelalterlichen Stadt im historisch-politischen Denken des 19. Jahrhunderts*, w: *Stadtverfassung, Verfassungsstaat, Pressepolitik. Festschrift für Eberhard Naujoks zum 65. Geburtstag*, Sigmaringen 1980, s. 139–168.

<sup>14</sup> Korzystałam z wydania: R. Davidsohn, *Storia di Firenze*, 8 vols., Firenze 1978, zwł. t. 4, cz. 2.

<sup>15</sup> Zob. R. Eysymontt, *Symbolika ratuszy w przestrzeni miasta średniowiecznego. Wybrane przykłady*, w niniejszym tomie. Słynna fraza z przywileju Henryka IV dla pizańczyków (1081 r.): „*Nec marchionem aliquem in Tuscia mittemus sine laudationem hominum duodecim electorum in colloquio facto sonantibus campanis*” (MGH, *Diplomata regum et imperatorum Germaniae*, t. 6: *Heinrich IV.*, cz. 2, Berlin–Weimar 1952, s. 443; podkr. H.M.), jest, prawdopodobnie, późniejszym nieco wtrętem, zob. M. Ronzani, *Pisa e Lucca da Enrico IV al Barbarossa*, w: *Poteri centrali e autonomie nella Toscana medievale e moderna. Atti del convegno di studi (Firenze, 18–19 dicembre 2008)*, red. G. Pinto e L. Tanzini, Firenze 2012, s. 5 i n., i przyp. 19.

<sup>16</sup> O.G. Oexle, dz. cyt.

<sup>17</sup> Tylko 3 rubryki odnoszą się do spraw handlowych, 2 do kontroli miasta – noszenia broni; A. Derville, *Les origines de libertés urbaines en Flandre*, „*Actes des congrès de la Société des historiens médiévistes de l’enseignement supérieur public*” 16, 1985, s. 209 i n.

kupców (*universitas, fraternitas mercatorum*) pojawiły się wcześniej niż komuna miejska wyłaniająca władzę i dysponująca sporym zakresem samorządu, wówczas to one, wprowadzone przez nich rozwiązania i mechanizmy „instytucjonalne” oddziaływałyby na struktury i terminologię komunalną. Podobieństwo między obiema formami sprzysiężeń-bractw: gildią zawodową (kupiecką) a komuną miejską w ich załazkowych stadiach powodują, że we wczesnym okresie ich istnienia na obszarach słabiej obesłanych źródłami pisanymi trudno je rozróżnić.

6. Spotykane w źródłach XI i XII w. terminy na określenie działań wczesnej komuny miejskiej: *fraternitas, universitas, burgensium, civium* czy *communio* bądź *communia* (dopiero później *communitas*) tychże mieszczan, zdają się wyrażać już nową jakość. Oznaczają bowiem nie tylko sprzysiężenie (zaprzysiężenie), które, zresztą, mogło obejmować zaledwie jakąś część mieszkańców miasta, wywodzącą się z wyższej – jak w Italii – warstwy feudalnej i najbogatszych kupców, ale również i przede wszystkim wspólne interesy zbiorowości miejskiej, nawet jeżeli formułowały je i o nie walczyły owe wyższe warstwy. W miastach flandryjskich i zwłaszcza walońskich w XII–XIII w. *rewart, respector amititiae* (zwany także *praefectus urbis*) był pierwszym w hierarchii urzędnikiem komuny miejskiej, dowodzącym jej milicją<sup>18</sup>. *Communio quam vocant Londoniarum*, w 1141 r. przesądzająca o zdjęciu z tronu angielskiego Stefana z Blois, obejmuje także baronów królestwa<sup>19</sup>.

Komuna miejska (i wiejska) nie rodzi się w próżni społecznej, gospodarczej i politycznej. Wyłania się z procesów o ogromnym zasięgu, głęboko przeobrażających społeczeństwa i pejzaże kolejnych regionów kontynentu. *Incastellamento* (które zwłaszcza w Italii nie sprowadza się do wznoszenia zamków, lecz jest skupianiem ludności w ufortyfikowanych osadach<sup>20</sup>), budowa gęstej sieci parafialnej, urbanizacja tworzą nowe formy osadnictwa i ramy życia społecznego. Postępująca strukturyzacja władzy feudalnej dostarcza miastu gotowych wzorów. Prerogatywy i uprawnienia władcze hrabiego czy biskupa komuna będzie się starała przejąć (zawłaszczyć) wraz z rozwiązaniami logistycznymi, terminologią i oprawą symboliczną. Miejscy *scabini (échevins)* – urzędnicy pana

---

<sup>18</sup> A. Derville, *Les villes de Flandre et d'Artois (900–1500)*, Villeneuve d'Ascq (Nord) 2002 (Histoire et civilisation), s. 74 i n.

<sup>19</sup> Zob. William of Malmesbury, *De gestis Regum Anglorum Libri Quinque. Historiae Novellae Libri Tres*, red. W. Stubbs, t. 2, Cambridge i in. 2012 (repr. wyd. 1889), Lib. III, s. 576.

<sup>20</sup> Por. klasyczne już dziś i wyjściowe opracowanie dla tej problematyki: P. Toubert, *Les structures du Latium médiéval. Le Latium méridional et la Sabine du IXe à la fin du XIIe siècle*, Rome 1973.

feudalnego miasta, występujący w tej roli w jedenastowiecznej Flandrii czy północnej Francji, znacznie dłużej w Anglii – stają się w końcu urzędnikami (nie wszędzie „tylko” sędziami) komunalnymi.

Dla ukonstytuowania się komuny miejskiej najbardziej bezpośrednio znaczenie mają, rzecz jasna, procesy urbanizacji: przebudowa miast starych, burgów, zakładanie nowych osiedli o charakterze miejskim. Niosąc ze sobą przyznanie „wolności”, wprowadzają także jej pisemną gwarancję: przywilej, kartę wolności, statut, *fuero* (w Katalonii już w końcu X w.) – na wielu obszarach prawdziwy akt założycielski komuny miejskiej. A wraz z nimi podobny, bo wynikający z modelu wykształcenia i wkraczającego doń prawa rzymskiego, retoryczny arsenał definiowania miasta, jego obywateli i ich praw, jego instytucji; nawet tam (jak w Anglii), gdzie do recepcji tego prawa w praktyce społecznej właściwie nie doszło<sup>21</sup>.

Te procesy mają jednak różne tempo i przebieg, tworzą zróżnicowane warunki narodzin komun. Znajduje to odbicie także w terminologii i kryjącej się za nią rzeczywistości. Łacińscy *scabini* to w zależności od regionu ludzie o różnych funkcjach i umocowaniu. W strefie języków romańskich (*langues d'oïl*) nazywani są *échevins*; germańskich – *aldermen*, *schöffen*; na południu od Alp i Pirenejów – *boni*, *probi viri*. Rola tych ostatnich w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w komunach włoskich szybko zaniknie, zastąpią ich na tym polu zawodowi prawnicy; nie znikną jednak z nomenklatury magistratur i kolegiów składających się na komunalne władze miejskie.

Budowa tych magistratur, wykształcenie się struktury samorządnych władz miejskich, które pręcej czy później prowadziły do marginalizacji zgromadzenia obywateli, oznaczały także przeprowadzkę politycznego i ideologicznego centrum miejskiego z placu tych zgromadzeń – pleneru, do wnętrza budynku – siedziby władz.

Wczesnym, odpowiadającym czasom ukonstytuowania się komuny miejskiej określeniem, jakie pojawia się w źródłach łacińskich dla tej

---

<sup>21</sup> We Włoszech prawo rzymskie stało się *ius comune*. W stuleciach narodzin komun, IX–XI w., tylko w porzymskiej południowej Europie (Italia, Prowansja, Burgundia, Akwitania, Hiszpania) istniał świecki notariat. Na *placitum* w Marturi (k. Poggibonsi) w marcu 1076 r. zaproponowano *Dygesta* (a ściślej *Digestum vetus*) jako „podręcznik” do wykorzystania w praktyce prawnej. I na tymże *placitum* go wykorzystano. Ponad 100 lat później Burchard z Biberach (Ursperg) napisze słynne zdanie o zwróceniu się Matyldy z Canossy do wielkiego prawnika bolońskiego Irneriusa: „[...] Wernerius libros legum, qui dudum neglecti fuerant [...] ad petitionem Mathilde comitisse renovavit et, secundum quod olim a [...] Iustiniano compilati fuerant, paucis foerte verbis alicubi interpositis eos distinxit”. Burchardus Biberacensis, *Chronicon*, wyd. O. Holder-Egger, B. von Simson, MGH, *Scriptores rerum germanicarum in usum scholarum*, Hannover–Leipzig 1916, s. 50.



siedziby, jest słowo *domus*. Historycy badający narodziny komuny w miastach biskupich (co oznacza nie tylko miasta włoskie) nie mają dziś większych wątpliwości, że akuszerem komuny był miejscowy biskup (arcybiskup) – wbrew wcześniejszej wizji historiograficznej, podkreślającej walkę z biskupem właśnie jako kontekst narodzin miasta komunalnego. Skłania ich to do przyjęcia hipotezy, że słowo *domus* zostało zapożyczone przez komunę od rezydencji biskupiej<sup>22</sup>. Dowodów na to jest wiele, ale nie są one przesądzające. Termin *domus episcopi(ae)* od połowy VIII w. wypierał (równoległe do kariery samego słowa *domus*, zagarniającego na powrót coraz rozleglejsze tereny) wcześniejsze określenie siedziby biskupiej (rezydencji i urzędu) – *episcopium*. Miasto sięga poń, dodając stosowne dookreślenia: *domus civium* funkcjonuje w Kolonii i Münster (miasta biskupie) nie później niż w 1. połowie XII w. W Kolonii (komuna poświadczona już około 1120 r., w 1130 r. – *cives* i *magister civium*) znajdował się on (1149 r.) „inter judeos”, wybudowany na fragmencie starych murów rzymskich<sup>23</sup>. W następnym stuleciu w miastach niemieckich wielowariantowość tego dwusłowa zdaje się oddawać różne stopnie osiągniętej samorządności i miejskości oraz zróżnicowanie funkcji takiego budynku: *domus burgensium* (1241 r. – Dortmund), *communio* (1217 r. – Hildesheim), *concilii* (1238 r. – Lipstadt), *consistoria* (1260 r. – Wismar)<sup>24</sup>. W dobie dojrzałej już komuny pod rządami rady termin *domus concilii* *domus consulum* zyska swój odpowiednik wernakularny: *Rathaus*<sup>25</sup>.

We Francji, gdzie pierwszą generację komun (koniec XI, początek XII w.) tworzą niemal wyłącznie miasta należące do metropolii Reims (między Sekwaną a Sommą, Szampania – Ardeny), także mamy do czynienia z dosłownym tłumaczeniem terminu łacińskiego: *domus communiae* to *maison commune*, później *maison de la ville*. W Noyon tymczasem na plan pierwszy wybija się sądownicza funkcja władz: wzmiankowany w 1270 r. „dom miasta” określony został 20 lat później (1292 r.) jako: „la maison de le ville, la ou li maire et li juré tienent leurs

<sup>22</sup> Por. podsumowanie różnicy zdań: E. Cortella, „Il palazzo della Ragione di Padova: definizione di un’architettura del potere”, Padova 2012, s. 37 i n. (praca doktorska: [http://paduaresearch.cab.unipd.it/4870/1/TESI\\_.pdf](http://paduaresearch.cab.unipd.it/4870/1/TESI_.pdf); 10 IV 2014).

<sup>23</sup> Zob. R. Eysymontt, dz. cyt.

<sup>24</sup> E. Nolte, *Die Rathäuser in Brandenburg im Vergleich mit den Rathäusern in anderen norddeutschen Städten*, w: *Beiträge zur Entstehung und Entwicklung der Stadt Brandenburg im Mittelalter*, Berlin–New York 1993 (Veröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin, 84), s. 296.

<sup>25</sup> Deutsches Rechtswörterbuch datuje 1. wzmiankę przed 1176 r., ale powołuje się przy tym na *Alexandreis* Ulricha von Eschenbach (Etzenbach), czyli dzieło napisane około 100 lat później. Zob. <http://www.rzuser.uni-heidelberg.de/~cd2/drw/> (12 II 2013).

plaits”<sup>26</sup>. Zdarzają się i inne warianty, i to wczesne, uwypuklające atrybuty i odniesienia, które stosunkowo późno zwróciły uwagę historyków. W „starej” komunie miejskiej, Amiens – jej początki sięgają 2. dekadę XII w., czasów wspartej przez miejscowego biskupa walki z hrabią – w *domus communiae* zostało zamienione miejsce sprawowania sądów (najpierw hrabiego), a jego potoczna nazwa stała się nazwą własną tego „ratusza”: *Malmaison* (od *maison du mallum*)<sup>27</sup>.

Inaczej jednak kształtowało się nazewnictwo głównych komunalnych budowli we Flandrii, a zwłaszcza, co oczywiste, w słabo jeszcze w XII w. zurbanizowanej Anglii, i to pomimo pierwszorzędnej roli biskupów w sprawowaniu jurysdykcji świeckiej w okresie przedkomunalnym (przed 1066 r., ale i jeszcze kilkadziesiąt lat po podboju). Przewodniczyli oni (obok szeryfa) sądom hrabstw. Trudno przesądzić, na ile przyczyną odmienności było niestosowanie łaciny w sądownictwie (i prawie), pozostaje jednak faktem, że najwcześniejszym terminem (i bardzo długo pozostającym w użyciu) na określenie budynku „komunalnego” jest *guildhall*. Termin ten poświadczony jest dla Dover już w 1096 r., w wyjątkowo dla powstania komuny sprzyjających okolicznościach. Ten niegdyś rzymski port został spalony w czasie normandzkiej konkwisty, *burgenses* więc zabierając się do jego odbudowy, powołali do życia swoją „gildię”. W początkach następnego stulecia *guildhall* miały mieć już Londyn (falsyfikaty z czasów Henryka I), Exeter i York (miasta biskupie)<sup>28</sup>. W trzynastowiecznej Szkocji odpowiednikiem tego terminu będzie *tollbooth*, słowo akcentujące pobór podatków.

Nazwy *guildhall* nie można jednak rozumieć jako dom (aula) gildii (cechu), dom kupiecki. Przez całe średniowiecze, a nawet później, jak w przypadku londyńskiego ratusza, oznacza ona bowiem na pierwszym miejscu *municipium*, siedzibę władz miejskich. Jest więc wskazówką, że nie zanikło zupełnie pierwotne znaczenie słowa *gild*, o którym była już mowa. Pozwala też przypuszczać, że trudne dziś do uchwycenia,

---

<sup>26</sup> A. Saint-Denis, *L'apparition d'une identité urbaine dans les villes de commune de France du Nord aux XIIe et XIIIe siècles*, w: *Shaping Urban Identity in Late Medieval Europe*, red. M. Boone, P. Stabel, Leuven–Apeldoorn 2000, s. 78. Tam też odniesienie do źródeł.

<sup>27</sup> Podana przez A. Saint-Denis w cytowanym wyżej artykule wzmianka o posiadaniu już w 1237 r. przez miasto *maison des Cloquiers* nie znajduje potwierdzenia w literaturze przedmiotu dotyczącej Amiens. Miasto kupiło tę dzwonnice (*l'hôtel des Cloquiers*, tuż obok kościoła Saint-Martin-au-Bourg) dopiero w 1316 r., zob. D. Bayard, *Amiens*, „Revue archéologique de Picardie” 16, 1999, s. 206.

<sup>28</sup> C.N.L. Brooke, G. Keir, S. Reynolds, *Henry I's Charter for the City of London*, „Journal of the Society of Archivists” 4, 1973, s. 558–576.

rysujące się niejasno w enigmatycznych źródłach relacje pomiędzy gildią rozumianą jako zrzeszenie zawodowe (kupców) a komuną mogły jeszcze w XII w. oznaczać nawet tożsamość obu, i to nie tylko w Anglii. *Universitas* (gildia) *mercatorum* na niektórych obszarach i w niektórych miastach wyprzedza pojawienie się (przynajmniej w źródłach) *universitas civium/burgensium*, w innych, jak w Canterbury, gildia *burgensium* jest tożsama z gildią kupców; w innych wreszcie, jak w Saint-Omer, gildia kupców (statuty z 1100 r.) stała się komuną (1127 r. – nadanie karty wolności), a jej „dom” (*gilde-halle*) stał się domem komuny (1150 r.). W Arras z kolei gildia mieszczan (wzmianka z 1111 r.) nazywana jest w 1170 r. gildią kupców<sup>29</sup>. W Magdeburgu ufundowany przez arcybiskupa Wichmanna w 1176 r. dom kupiecki (oddał na to swoją kurię), został wchłonięty przez późniejszy ratusz<sup>30</sup>. Dopiero od końca XII w. widoczna jest wyraźniej autonomia gildii/cechów wobec komuny.

W północnych Włoszech rola biskupa, jego katedry i położonej obok siedziby wydają się w długim okresie narodzin komuny miejskiej kluczowe. *Conventus civium* przed katedrą miał swoje uzasadnienie nie tylko w momencie wyboru biskupa i czasie odbywającego się pod przewodnictwem biskupa wiecu sądowego (*placitum*), ale także z racji utrzymywanej się na początku dwuwładzy nad miastem – biskupa i konsulów. Znalazło to szczególny, wizualny wyraz w wielkim wiecu komun lombardzkich, zwołanym w 1117 r. do Mediolanu. Wzniesiono wówczas dwie trybuny: jedną dla arcybiskupa mediolańskiego, biskupów, opatów i rektorów kościołów, drugą dla konsulów miast i ekspertów prawnych<sup>31</sup>. Czy ta rola katedry nie była jednym z powodów komunalizacji katedr (powszechnej najpóźniej w XIII w.) i uczynienia z nich jednego z symboli miasta komunalnego?

W Lombardii epoki narodzin i rozlewającego się ruchu komunalnego (XI w.) na oznaczenie miejsca zgromadzeń obywateli pojawiają się słowa: *arengo* i mające przed sobą znacznie dłuższy żywot wernakularne *broletto* (*broiletum*, *broilum*)<sup>32</sup> – wskazujące na przestrzeń chronioną, bezpieczną, która przyjmuje architektoniczną formę otwartego z każdej strony portyku, w głębi którego lub nad którym konsulowie

<sup>29</sup> A. Derville, *Les origines...*

<sup>30</sup> W. Schlesinger, *Mitteldeutsche Beiträge zur deutschen Verfassungsgeschichte des Mittelalters*, Göttingen 1961, s. 276.

<sup>31</sup> *Gli atti del Comune di Milano fino all'anno 1216*, wyd. C. Manaresi, Milano 1919, nr 1, s. 3 i n. (4 VII 1117 r.).

<sup>32</sup> Por. F. Opll, *Ratusz jako przestrzenne i prawne centrum rozwoju miasta. Rozważania i odniesienia do badań w Niemczech i Austrii od 1990 roku*, w niniejszym tomie.

mają salę na swoje posiedzenia<sup>33</sup>. Tutaj więc to nie tylko *domus episcopi* ustąpił miejsca *domus civium*, lecz także *broletum episcopi*, na którym odbywał on swoje *placita*, stało się *broletum consulatus*. Jeszcze w późnośredniowiecznych przebudowach dawnych lombardzkich „ratuszy” znalazły się nawiązania do miejsca komunalnych zgromadzeń w postaci rozbudowanego w obszerne loggie portyku. W Mediolanie (wzmianka przed 1138 r.) *domus consulatum* usytuowany był w obrębie arcybiskupiego *broletum* tuż przy kościele św. Barnaby, wprawdzie na peryferiach miasta, ale z wyraźnym za to odwołaniem do tradycji apostołskiej fundacji diecezji mediolańskiej<sup>34</sup>.

Biskup oddawał więc początkującej komunie miejskiej swój plac, używać też musiał swojej siedziby. Nie tylko w miastach północnych Włoch. Jeszcze w końcu XII stulecia w komunalnym Soissons – „nobis igitur constitutis major et jurati ceterique ejusdem communie cives, ad sonitum majoris campane prout ibidem in magnis negotiis consuetudo est fieri, **in curia episcopi** [podkr. H.M], ubi suas more solito disceptationes exercent et justitia decernunt”<sup>35</sup>.

Przestrzenny związek „ratusza” z katedrą i siedzibą biskupa tworzył w centrum miasta skupisko placów i budowli o wyjątkowej monumentalności, scenerię, w której odbywały się uroczystości religijne i świeckie najwyższej rangi. „Dialog” tych budynków – wyraźny w miastach północnowłoskich i spotykany także w wielu innych regionach – znajdował w jakimś stopniu analogię w związku przestrzennym i funkcjonalnym ratusza z głównym kościołem parafialnym w miastach naszego regionu, gdzie biskupstwo (i siedziba władcy) odgródzone było od terytorium miejskiego murami, a nierzadko i rzeką, i wzniesieniem<sup>36</sup>.

W miastach północnoniemieckich, a za nimi – w miastach lokowanych na prawie niemieckim w krajach na wschód od Niemiec – upowszechnia się w trzynastowiecznych źródłach łacińskich jeszcze jeden termin na określenie siedziby władz komunalnych: *praetorium* (1278 r.

<sup>33</sup> Podsumowuje stan badań na ten temat E. Cortella w przywołanej pracy doktor-skiej. W źródłach mediolańskich pojawia się też na określenie placu, na którym zbierali się mieszczanie, termin *theatrum publicum ipsius civitatis*, tamże, s. 44.

<sup>34</sup> Szerzej o tym: P. Tomea, *Tradizione apostolica e coscienza cittadina a Milano nel Medioevo. La leggenda di San Barnaba*, Milano 1993 (Bibliotheca erudita. Studi e documenti di storia e filologia, 2).

<sup>35</sup> Cyt. za: G. Bourgin, *La commune de Soisson*, Paris 1907 (Bibliothèque de l'École pratique des hautes études. Sciences historique et philologiques, 167), s. 143, przyp. 7.

<sup>36</sup> W odniesieniu do Włoch zob. zwłaszcza C. Fonseca, „*Matrix ecclesia*” et civitas: *l'omologazione urbana della cattedrale*, w: *Una città e la sua cattedrale: il Duomo di Perugia. Atti del Convegno di Studio di Perugia, Perugia 26–29 settembre 1988*, red. N.L. Cianini Pierotti, Perugia 1992, s. 73–84.

– Stralsund, 1279 r. – Dortmund, Paderborn, 1297 r. – Brandenburg)<sup>37</sup>. Nie ma wątpliwości, że chodzi o siedzibę rajców: „de domo nostra [consulium], que vocatur rathus sive pretorium” (1279 r. – Paderborn<sup>38</sup>).

Termin ten ewidentnie wywodzi się z nomenklatury starożytnego Rzymu. W czasach republikańskich oznaczał siedzibę dowódców *castra*, w czasach cesarskich – namiestnika, w późniejszych, przełomu starożytności i średniowiecza – także prefekta Miasta (w Rzymie i Konstantynopolu). Ale nie została zbadana droga tego przejścia. We wczesnym średniowieczu stosowano ten termin w różnych kontekstach i tekstach. U zarania epoki poza pismami należących jeszcze do świata rzymskiego Kasjodora i Grzegorza z Tours (w odniesieniu do Konstantynopola) znajdujemy to słowo w zwodach praw barbarzyńskich i w tekstach z oczywistymi odniesieniami do Męki Chrystusa: biskup Sherborne Aldhelm (VII w.) pisze o *crudele praetorium* jako opozycji wobec raju<sup>39</sup>; Hinkmar z Reims posługuje się nim w opisie sądu Chrystusa<sup>40</sup>, a Liutprand z Cremony sięga po nie, relacjonując swoje uwięzienie w Konstantynopolu<sup>41</sup> itp.

W czasach bliższych narodzinom komuny pojawia się ono w kontekście czyjejś jurysdykcji i sprawowania władzy. Henryk III w dokumencie z 1039 r., nadającym immunitet dobrom Adalgera, biskupa Triestu, postanawia, że ludzi biskupa nie wolno m.in. „ad pretorium comitis ad laborem constringere”<sup>42</sup>. Adam Bremeński, pisząc o rozbudowie Hamburga, lokalizuje położenie katedry: „basilica eadem ex una parte habuit domum episcopi, ex alia praetorium ducis”<sup>43</sup>. Potwierdzenie takiego znaczenia terminu (siedziba władcy lub jego funkcjonariusza/ namiestnika) znajdujemy w dokumencie Henryka Lwa z 1171 r.,

<sup>37</sup> E. Nolte, dz. cyt., s. 297.

<sup>38</sup> Tamże, przyp. 14.

<sup>39</sup> „Verum cum egrederetur crudele praetorium, Theophilo cum cachinnanti cavillatione flagitanti, ut de Paradiso sponsi coelestis, ad quem se properare fatebatur, grata fructuum munuscula mitteret, quod cum calumniae gannitura prolatum, in veritate completum est”. *De laudibus Virginitatis*, w: *Sancti Aldhelmi... Opera quae extant*, wyd. J.A. Giles, Oxford 1844, XLVII, s. 63.

<sup>40</sup> Hinkmar von Reims, *De divortio Lotharii regis et Theutbergae reginae*, wyd. L. Böhringer, MGH, *Leges, Concilia*, t. 4, Suppl. 1, Hannover 1992, s. 175.

<sup>41</sup> Liutprandus Cremonensis Episcopus, *Relatio de legatione constantinopolitana*, w: tenże, *Opera omnia*, Turnhout 2001 (Instrumenta lexicologica Latina, Ser. A, fasc. 105), cap. 51.

<sup>42</sup> MGH, *Diplomata regum et imperatorum Germaniae*, t. 5: *Heinrich III.*, Berolini 1931, s. 15 i n.

<sup>43</sup> Adamus, *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*, wyd. G.H. Pertz, Hannoverae 1846, lib. II, 3, cap. 68. „Praetorium” księcia w poprzedzającym zdaniu określił jako *domus*.

dotyczącym pozwolenia na sprzedaż terenów bagiennych i ustanowienia z nich dziesięciny: *pretorium* jest tu siedzibą świeckiego sędziego pana feudalnego (Henryka)<sup>44</sup>. Fryderyk II (czyli już w czasach komunalnych, ale na obszarze, gdzie tego terminu nie stosowano na określenie siedzib komunalnych) podejmuje decyzję (1221 r.) „in pretorio, in castris apud sanctum Leonem”<sup>45</sup>. W konstytucjach melfijskich tegoż władcy termin *pretorium* występuje w związku z wykonywaniem władzy sądowej i z namiestnikami cesarskimi w miastach (*baiulus*): sędziowie mają rozpatrywać sprawy „nec alibi quam apud baiulos civitatum in curie nostre pretorio”<sup>46</sup>. W tym samym czasie Innocenty IV stosował termin *pretorium* (miejsce sądu) za kodeksem Teodozjusza.

Wydaje się więc, że drogi przejścia przez miasto łacińskiej nazwy ratusza były dwie (i to raczej zbiegające się): z nazwy siedziby pana miasta, a przede wszystkim jego sądowego urzędnika (hrabiego, sędziego miejskiego itd.) oraz z prawa rzymskiego. *Praetorium* jako łaciński odpowiednik słowa ratusz (*Rathaus*) zdaje się zatem wyrażać inne funkcje siedziby władz miejskich, nawet inne jej postrzeganie – nie „dom rajców”, lecz miejsce sądu i władzy delegowanej. Dla Konrada z Megenberga (XIV w.), który przywołuje stwierdzenie Honoriusza z Autin, *pretorium* to miejsce sądu suwerennego: „Nempe oratorium est quasi pretorium, in quo iudex deus pro tribunali sedere creditur”<sup>47</sup>.

Jeszcze jeden termin wart jest naszej uwagi: *palatium* (*palazzo*), który – wprowadzony w końcu XII w. we Włoszech na określenie siedziby magistratur komunalnych – zdominował tam wszystkie inne nazwy. Nawet jeśli nie pamiętano już wówczas (co jednak wątpliwe) etymologii słowa – od nazwy rzymskiego wzgórze Palatinum, na którym mieściły się pałace cesarskie – wiadano, że prawa cesarskie zarezerwowały to słowo najpierw dla rezydencji cesarskich w centrum imperium, a dopiero później zaczęto nim określać wszelkie siedziby cesarzy, również w prowincjach, przyznając siedzibom namiestników termin *praetorium*. *Palatia* w Pawii, Benewencie, Monzy, Mediolanie były także siedzibami królów longobardzkich i władców frankijskich. W połowie IX w. (856 r.?) Ludwik II nakazał swoim *missi*, by odnaleźli w miastach Italii miejsca „ubi palatia antiquitus fuerunt vel publicae domus

<sup>44</sup> MGH, *Diplomata*, Heinrich der Löwe, ed. K. Jordan, Leipzig 1941, s. 131.

<sup>45</sup> MGH, *Leges*, t. 2, red. G.H. Pertz, Hannoverae 1837, s. 239.

<sup>46</sup> MGH, *Constitutiones et acta publica imperatorum et regum*, t. 2, cz. 2, Suppl.: *Die Constitutionen Friedrichs II. für das Königreich Sizilien*, Hannoverae, 1996, s. 279.

<sup>47</sup> *Honorii Augustodunensis Operum Pars Tertia. Liturgica. Gemma animae*, PL, cap. LXXX, s. 570.

antiquitus, vel unde continebantur, vel qua occasione aut a quibus personis vel sub cuius tempore destructa sunt, et nostra auctoritate praecipiant, ut amodo quantotius restaurentur<sup>48</sup>. Co więcej, Fryderyk Barbarossa, wyliczając na Polach Ronkalijskich w 1158 r. należne mu regalia, przypominał w „Lex Palacia et Pretoria”, że „palacia et pretoria habere debet princeps in his locis in quibus ei placureit<sup>49</sup>. Z rzeczywistymi możliwościami władcy nie miało to już wiele wspólnego.

W początkach XI w. nie tylko *palatia* cesarza (w Pawii, Mediolanie, Rawennie, Weronie, Lukce), ale i hrabiów znajdowały się (z nielicznymi wyjątkami) poza murami miejskimi, i tam też odbywały się *placita*. Czasem, jak w Lukce, były to przenosiny wymuszone (w 1081 r. Henryk IV dodatkowo przyrzekał, że nie wzniesie w mieście i w promieniu 6 mil od jego murów żadnego swojego pałacu ani zamku). Historycy przypisują najczęściej tę sytuację powstaniu komun.

Ten proces nie jest jednak w pełni uchwytany i wydaje się bardziej złożony. W dobie konstytuowania się komuny miejskiej we Włoszech, na którą to dobę przypadają też długie okresy nieobecności cesarza (słynne *vacuum potestatis*) oraz napięcia i konflikty w łonie warstwy feudalnej i związane z przybierającym na sile ruchem reformy kościelnej, murowane *palatium*, jeśli nawet nie uwidaczniało i symbolizowało pełnej władzy formalnej, najwyższej suwerennej władzy, uwidaczniało władzę faktyczną<sup>50</sup>. Po „wyprowadzce” z miast siedzib cesarza i większości hrabiów przez ponad stulecie niemal jedynymi rezydencjami „władczymi” w miastach stały się siedziby biskupie. Co nie jest równoznaczne z wyłączną władzą biskupa nad miastem. Ruch komunalny w tym przejściowym okresie prowadzi bowiem do *condominium*

---

<sup>48</sup> MGH, *Leges*, t. 1: *Capitularia regum Francorum*, t. 1, red. G. H. Pertz, Hannoverae 1835, s. 438. W.A. Diepenbach (*Palatium in spätrömanischer und fränkischer Zeit*, Giessen 1971) wykazał jednak wieloznaczność terminu w okresie między późnym antykiem a czasami karolińskimi (IX w.).

<sup>49</sup> MGH, *Diplomata regum et imperatorum Germaniae*/ *Die Urkunden der deutschen Könige und Kaiser*, t. 10, cz. 2: *Die Urkunden Friedrichs I., 1158–1167*, wyd. H. Appelt, wsp. R.M. Herkenrath, W. Koch, Hannover 1979, nr 239, s. 30–31. O tym prawie zob. V. Colorni, *Le tre leggi perdute di Roncaglia (1158) ritrovate in un manoscritto parigino (Bibl. Nat. Cod. Lat. 4677)*, w: *Scritti in memoria di Antonino Giuffrè*, t. 1: *Rievocazioni, filosofia e storia del diritto, diritto romano e storia delle idee*, Milano 1967, s. 111–170, zwłaszcza s. 143.

<sup>50</sup> Zob. szerzej: C. Brühl, „Palatium” e „Civitas” in Italia nell’epoca degli Svevi, w: *Problemi della civiltà comunale. Atti del Congresso storico internazionale per l’VIII Centenario della prima Lega Lombarda*, Milano 1971; A.C. Quintavalle, *La figura della città*, w: *Medioevo: la Chiesa e il Palazzo. Atti del Convegno internazionale di studi, Parma 20–24 settembre 2005*, red. A.C. Quintavalle, Milano 2007, s. 13–31. Por. też: E. Cortella, dz. cyt., s. 32 i n.

– współuczestnictwa we władzy reprezentantów rodzącej się komuny, jak się wydaje, najpierw owych *boni homines*. Jest to okres, w którym pojawia się na określenie siedziby biskupiej cesarski termin *palatium*. Pierwszym, który użył go w 1020 r., był biskup Parmy, związany zarówno z Henrykiem II, jak i Konradem II, od którego dostał władzę nad całym hrabstwem. Szybko pojawili się naśladowcy: biskup Mantui (1021 r.), Florencji (1038 r.), Modeny (1046 r.), i lawina rusza<sup>51</sup>.

Upowszechnienie się tego terminu, wyrażającego dążenie do pełni władzy, suwerenności, wydaje się nieudaną próbą odwrócenia trendu dziejowego. Biskup jest bowiem zmuszony dopuścić komunę do rządzenia i (co jest niemal równoznaczne) sprawowania sądownictwa. Ale to niepełne wytłumaczenie. Termin *episcopium* (tak jak na Lateranie papieskie *patriarchium*) łączył jakoś w sobie katedrę z siedzibą biskupa, *palatium* tę łączność przekreśla. Biskup odcina się więc od katedry, w której coraz więcej do powiedzenia ma kapituła katedralna, dzielić się też musi majątkiem z kanonikami<sup>52</sup>.

Nie da się uciec od zbieżności chronologicznej trzech zjawisk: burzliwego w miastach (= biskupstwach) włoskich przebiegu reformy zwanej gregoriańską (w istocie rozpoczętej kilkadziesiąt lat przed pontyfikatem Grzegorza VII) i konfliktu o inwestyturę; pojawienia się w ówczas powstałych źródłach konsulów miasta (Piza – 1085 r., Asti – 1095 r., Mediolan i Genua – 1097 r.); upowszechnienia się nazwy *palatium* na określenie siedziby biskupiej. Czasy reformy, procesy społeczne i kulturowe, w których kontekst się wpisywała, miały dla zmian polityczno-ustrojowych, powstania ustroju miasta komunalnego w północnych Włoszech porównywalne znaczenie do tego, jakie dla procesu przekształcania się komuny miejskiej w miejskie państwo miały wojny Fryderyka Barbarossy z komunami i jego klęska. Ożywienie religijne, podnoszące skalę napięć społecznych i politycznych, wyraźnie sprzyjało ruchowi komunalnemu. W północnowschodniej Francji, kolebce francuskiego ruchu komunalnego, to na czasy wzmożonej agitacji za ustanowieniem pokoju bożego przypada nagły wzrost wzmianek o sprzysiężeniach (*coniurationes*) mieszczan, parów i kleru (Cambrais – 1076 r., Saint-Quentin – 1081 r., Beauvais – przed 1099 r.). Co więcej, czasy reformy kościelnej – które w wielu miastach, nie tylko

---

<sup>51</sup> M.C. Miller, *The Bishop's Palace. Architecture and Authority in Medieval Italy*, London 2000, *passim*.

<sup>52</sup> Dodać tu wypadnie, że nie ma wyraźnego związku między wczesnym stosowaniem terminu *palatium* a przynależnością sięgających poń biskupów do stronnictwa cesarskiego czy reformatorskiego, ani nawet dysponowaniem pełnią władzy hrabiowskiej, co wykazała w cytowanej książce M.C. Miller.



w ogarniętym patarią Mediolanie, wywołują niezwykle poruszenie i emocje religijne, nacisk reformatorów na pierwszeństwo sakralnego nad doczesnym – wynoszą katedrę, a zwłaszcza baptysterium (jedyne miejsce chrztu, serce okręgu parafialnego, który obejmuje całość terytorium miejskiego) na centralne miejsce w topografii, ideologii i symbolicie miejskiej. I, wreszcie, przypadające na te czasy i stulecie następne wznoszenie kolejnego pasma murów dla rozrastającego się terytorialnie i demograficznie miasta także przesuwają te budowle z peryferii obszaru miejskiego ku jego centrum.

Uzurpacje komunalne terminu *palatium* są w XI stuleciu jeszcze rzadkie, ale pojawiają się wcześniej: w Modenie w tym samym roku, w którym biskup nazywa swą siedzibę *palatium* (1046 r.) pojawia się termin *palatium civitatis*, nieco później w jej ślady pójdzie Cremona. Nieważne było nawet, czy i jak okazała siedzibę wzniesiono. W Cremonie w 1189 r. był nią nadal pałac biskupi, nazwany w jednym z dokumentów *palatium civitatis Cremonae*<sup>53</sup>, w Brescii 2 lata wcześniej postanowiono wybudować *palatium lignorum (broletto)*<sup>54</sup>. Te dwunastowieczne „pałace komunalne” nie były jeszcze najczęściej właściwymi budynkami siedzib miejskich, mieściły się w wynajmowanych wieżach bądź udostępnianych przez biskupa pomieszczeniach jego rezydencji.

Jednym z impulsów do ich wznoszenia była przypadająca na czasy po pokoju w Konstancji – zaostrzającej się rywalizacji między komunami – zmiana ustroju komunalnego z konsularnego na podesterylny. Pojawienie się podesty „cudzoziemskiego” w komunach, zaopatrzonego początkowo w szerokie kompetencje, w tym policyjno-wojskowe, zmuszało do przygotowania dlań siedziby, która pomieścić musiała już nie tylko trybunał sądowy i kancelarię, ale i jego liczną, w tym w znacznej części zmilitaryzowaną familię. Co więcej, dopiero wówczas nabiera przyspieszenia rozbudowa komunalnych struktur władzy i kontroli: pojawiają się kolejne kolegialne magistratury, wzmacnia się paralelna, by nie rzec – alternatywna wobec komuny struktura cechowa (z potężną *Mercanzia* kupców), wreszcie zwycięstwo *popolo* w 2. połowie XIII w. skutkuje budową jeszcze jednej sieci urzędów. Rozproszenie władzy w komunach włoskich, z których najpotężniejsze przekształcają się w XIII w. w państwa miejskie, odzwierciedla zarówno wielość nazw pałaców publicznych (*palazzo del comunel popolo, palazzo del podestà,*

<sup>53</sup> G. Soldi Rondinini, *Evoluzione politico-sociale, e forme urbanistiche nella Padania dei secoli XII–XIII: i palazzi pubblici*, w: *La pace di Costanza. 1183. Un difficile equilibrio di poteri fra società italiana ed impero, Milano-Piacenza, 27–30 aprile 1983*, Bologna 1984 (Studi e testi di storia medioevale, 8), s. 91, przyp. 3.

<sup>54</sup> Tamże, s. 93 i n., przyp. 3.

*palazzo del capitano del popolo* itd.), jak i sąsiedztwo kilku pałaców komunalnych i cechowych. I wpływa dominująco na pejzaż miejski, który w późnym średniowieczu znacząco okazały gmachy publiczne. We Florencji w dodatku nie tylko Palazzo Vecchio, siedziba najwyższych władz – priorów cechów i chorążego sprawiedliwości – ale także pałac podesty (wzniesiony tuż po połowie XIII w. dla władz pierwszego *popolo*), dziś zwany Bargello, pyszni się okazałą wieżą-dzwonnicą. Odpowiedzią ze strony biskupów, którzy musieli pożegnać się z nędznymi już resztkami swojej władzy świeckiej nad miastem, jest gigantyczna od końca XII w. rozbudowa nie tylko katedr (które zresztą wznoszone są przy walnym udziale miasta), ale przede wszystkim swoich rezydencji.

Topograficzne położenie wobec centrum miasta pałacu (pałaców) komunalnych i rezydencji biskupiej nie powieliła w miastach włoskich jednego modelu. Zróżnicowanie wynika tu przede wszystkim z okresu wznoszenia siedzib władz komunalnych, etapu rozwoju i ewolucji ustrojowej komuny miejskiej. Na północy broletta, wzniesione wcześniej niż tokańskie *palazzi comunali*, stanowią wraz z katedrą i pałacem biskupim ściśle centrum miasta, w głównych miastach tokańskich – centrum religijne i komunalne są od siebie oddalone. Podobnie istotne i wynikające z tych samych przyczyn są różnice w architekturze budynku. Broletta – z dziedzińcami i otwartymi loggiami – tworzą przestrzeń dla ważnych w ustroju miasta komunalnego zgromadzeń obywateli (*parlamentum, arengo, conventus, concio*), tokańskie „for-tece” odzwierciedlają późniejszy upadek ich znaczenia.

Budowa ratuszy w miastach na północ od Alp, na większą skalę dopiero od XIII w., a zwłaszcza późnośredniowieczne ich przebudowy i wznoszenie potężnych wież miejskich związane są także ze szczególną funkcją tych miejsc jako *locus credibilis*, oczywistą konsekwencją miejskiej praktyki dokumentacyjnej na piśmie<sup>55</sup>. Praktyka ta zrodziła potrzebę posiadania archiwum. Umieszczone często właśnie w wieży pełniło rolę swoistej zakrystii – skarbnicy i miejsca wiarygodności i pamięci. Kontrola nad słowem pisanym była, o czym warto pamiętać, domeną władzy. Kiedy więc miastu udało się ją zdobyć obok innych prerogatyw władczych, sankcjonowało ją własną miejską „liturgią” (np. uroczyste wprowadzanie nowej pieczęci), a miejski *written record*, by posłużyć się tu wyrażeniem z tytułu wielkiej książki Michaela T.

---

<sup>55</sup> Por. B. Bedos-Rezak, *Civic Liturgies and Urban Records in Northern France, 1100–1400*, w: *City and Spectacle in Medieval Europe*, red. B. Hanawalt, K.L. Reyerson, Minneapolis 1994, s. 34–55.

Clanchy'ego<sup>56</sup>, uzyskał rangę dowodową równą zeznaniu ustnemu pod przysięgą.

Jeśli więc mowa jest często o budynku ratuszowym jako wyrażającym nową miejską estetykę, to warto też dodać, że jest on również, a może przede wszystkim, kształtowany jako przestrzeń komunikacji, obiegu informacji, sprawowania najwyższych cywilnych kompetencji, zwierciadło norm i cnót obywatelskich. Na ratuszu i przy pomocy ratusza miasto tworzy własny kalendarz, własną rachubę czasu, swoje własne miary. Nawet wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego nie zmusiło ani miast tokańskich (i ich dawnych terytoriów) do porzucenia zwyczaju rozpoczynania nowego roku 25 III, ani Wenecji – 1 III, nie mówiąc o rozpoczynaniu doby odmierzanej na zawieszonym na „ratuszu” zegarze w porze zmierzchu.

Wieża ratuszowa – która przyjmuje funkcję wieży katedralnej (kościelnej) i ją wzbogaca, także w tym, co dotyczy regulowania czasu mieszkańców i przekazu informacji – szybko staje się jej rywalką bądź ją po prostu zawłaszcza, jak w Wenecji. Tam, gdzie zwycięstwo komuny jest całkowite, jak w Toskanii, rywalkami wieży głównego pałacu komunalnego będzie wieża innej republikańskiej rywalki. W Brukseli, gdzie katedra mieści się na wzniesieniu Treurenberg, a jej dwie wieże (64 m) górują nad położonym w dolinie miastem, wieża ratuszowa (XV w.) musi mieć aż 96 m wysokości, by tę wyniosłość pokonać. U schyłku epoki staje się powszechnym logo miasta, silnie zaakcentowanym na mapach panoramicznych, dorównując w tej roli pieczęci miejskiej – obrazowej personifikacji miasta. Jest też jednym z najbardziej wyrazistych świadectw przeobrażeń pejzażu miejskiego, które zaszły w pełnym i późnym średniowieczu. Jeszcze w XII w. ekspresją potęgi miasta, jego bogactwa i jego splendoru były prawie wyłącznie budowle kościelne (ich liczba i okazałość) – niemal jedyne miejskie budowle monumentalne. U schyłku epoki świeckie gmachy publiczne, podkreślające cywilny wymiar miasta, tę dominację mocno nadwyrężyły.

## Bibliografia

Brühl C., „*Palatium*” e „*Civitas*” in *Italia nell'epoca degli Svevi*, w: *Problemi della civiltà comunale. Atti del Congresso storico internazionale per l'VIII Centenario della prima Lega Lombarda*, Milano 1971.

---

<sup>56</sup> M.T. Clanchy, *From Memory to Written Record. England 1066–1307*, Cambridge MA 1979.

- City and Spectacle in Medieval Europe*, red. B. Hanawalt, K.L. Reyerson, Minneapolis 1994.
- Cortella E., *Il palazzo della Ragione di Padova: definizione di un'architettura del potere*, Padova 2012 (praca doktorska, [http://paduaresearch.cab.unipd.it/4870/1/TESI\\_.pdf](http://paduaresearch.cab.unipd.it/4870/1/TESI_.pdf); 10 IV 2014).
- Jones Ph., *The Italian City-State. From Commune to Signoria*, Oxford 1997.
- Medioevo: la chiesa e il palazzo. Atti del Convegno internazionale di studi, Parma 20–24 settembre 2005*, red. A.C. Quintavalle, Milano 2007.
- Miller M.C., *The Bishop's Palace. Architecture and Authority in Medieval Italy*, London 2000.
- Nolte E., *Die Rathäuser in Brandenburg im Vergleich mit den Rathäusern in anderen norddeutschen Städten*, w: *Beiträge zur Entstehung und Entwicklung der Stadt Brandenburg im Mittelalter*, Berlin–New York 1993, s. 295–316.
- Oexle O.G., *Gildie i komuny. O powstaniu „związków” i „gmin” jako podstawowych form współżycia w Europie*, tłum. J. Tandecki, w: O.G. Oexle, *Spółczesność średniowiecza. Mentalność – grupy społeczne – formy życia*, Toruń 2000.
- Saint-Denis A., *L'apparition d'une identité urbaine dans les villes de commune de France du Nord aux XIIe et XIIIe siècles*, w: *Shaping Urban Identity in Late Medieval Europe*, red. M. Boone, P. Stabel, Leuven–Apeldoorn 2000, s. 65–88.
- Schulz K., *„Denn sie lieben die Freiheit so sehr...”. Kommunale Aufstände und Entstehung des europäischen Bürgertums im Hochmittelalter*, Darmstadt 1992.

Halina Manikowska

From *domus civium* to a communal palace. The medieval beginnings  
of the seat of municipal authorities

(Summary)

The article discusses the development of the permanent seat of municipal authorities in western Medieval towns – the most impressive secular public building, the symbol and 'logo' of a medieval town (known as a commune). The main subject of analysis is the terminology used to describe various communities of citizens, places for their gatherings and the seat of the municipal authorities, used in source materials, from the oldest mention of communes until the 13th century.

The birth of the communes, and development of the language to describe them, are presented against the backdrop of the great social and political processes taking place at the turn of the first and second millennium, in “post-Carolingian Europe”, although initially they were only perceptible in Latin.

The common basis for educating Medieval clerks (notaries and town writers) – also in terms of language and law – resulted in a barely differentiable and quickly stabilized Latin terminology for describing the seat of the commune (*domus civium*, *domus civitatis*, *praetorium*). The differentiation is more noticeable in the vernacular languages, especially with reference to words describing the place where citizens held gatherings and the place of work of the first municipal authorities, which enables a fuller perception of the relationship between the place where power was exercised and the political evolution of the commune – the degree of its independence, the system of authority, aspirations to political sovereignty and, lastly, the ideology and communal identity. This terminology reflects the processes and circumstances in which the communes were born and developed, the role, on the one hand, of the bishop, his seat and the cathedral, and on the other, the stormy development of the economy, in particular trade and the establishment of guilds (merchants' chambers). What is particularly noticeable is the term used by the Italian communes transforming into city-states in the 12th/13th century – *palatium* (*palazzo*) – which in Roman law was reserved for the seat of the Emperor, and in the early Medieval period was also used by royalty, and then, in the period in which Italian bishops were losing their powers in Italian towns, appropriated by them to describe the residences which were being extended.

The general term for the place where municipal powers were being exercised, consolidated in the 13th/14th century in vernacular languages, has remained little changed down to this day in most regions of the researched area. The article concludes with deliberations on the function of the late Medieval seat of the municipal authorities, provided with a strong tower and which housed the constantly increasing archives, as a place of credibility (*locus credibilis*), memories and space for social communication.

Key words: town hall, medieval commune, municipal authorities, gatherings of townspeople, bishop, cathedral, merchants' guild.